Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 114. — ROK XXXVI.

WTOREK

30. KWIETNIA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztow	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	dopłata 50 gr.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Sląsk broni autonomji.

Katowice, 28. 4. (Tel. wł.). Na niedzielę zwołała Śląska Chrześcijańska Demokracja wiec **w sprawie atonomji śląskiej celem wypowiedzenia protestu przeciwko rozbijaniu społeczeństwa i gwałceniu zasad praworządności. Wiec zwołany** został do Załęża (przedmieście Katowic) do sali p. Świtalski przy ul. Prez. Wojciechowskiego. Koło godz. 10 zaczęły się w Załężu zbierać **warcholskie elementy ze sanacyjnego Związku Powstańców** pod dowództwem osławionego Kuli i **usiłowali zdobyć szturmem lokal, zamówiony na wiec. Usiłowania te spełzły na niczem.** Sanatorzy w przeddzień rozpoczęli starania o tę samą salę, do której chcieli zwołać wiec na godzinę wcześniej, sali jednak nie otrzymali i wiec ich odbyć się nie mógł.

W momencie, kiedy rozpoczął się wiec, **„powstańcy“ śląscy w liczbie 60 osób usiłowali wtargnąć na salę i zaatakowali wejście. Policja zachowywała się wobec tych usiłowań dość biernie. Gdy miał zacząć przem. pos. Korfanty, na salę wszedł komisarz policji i wiec rozwiązał.** W czasie tego **dostało się kilkunastu powstańców na salę, których uczestnicy wiecu przyjęli niezbyt przyjaźnie, bo w rezultacie pięciu odwiozły karetki do szpitala.**

Po rozwiązaniu wiecu uformował się pochód w liczbie 8.000 do 10.000 ludzi, który udał się przed teatr. Do zgromadzonych tłumów przemówił poseł **Korfanty, który zaprotestował przeciwko tego rodzaju metodom niedopuszczania do wieców i równocześnie wezwał zgromadzonych do walki o praworządność** i do obrony autonomji śląskiej. Następnie poseł Korfanty wezwał tłumy do spokojnego rozejścia się do domów. Zauważyć należy, że przezesem Związku Powstańców jest wojewoda śląski p. Grażyński.

Ameryka nie da pieniędzy Sowietom.

Wiedeń. 28. IV. (PAT.). „Neue Freie Presse“ zamieszcza artykuł byłego sekretarza stanu Kelloga na temat stosunku Stanów Zjednoczonych do Rosji sowieckiej. Kellog stwierdza, że **Sowiety uprawiają intensywną agitację komunistyczną w Ameryce i że Stany Zjednoczone nie mają zamiaru sankcjonować tej agitacji przez podjęcie oficjalnych stosunków z Rosją sowiecką.** Rząd amerykański nie stawia przeszków w nawiązywaniu stosunków handlowych między Ameryką a Rosją, atoli **firmy amerykańskie uprawiając handel z Rosją, muszą to czynić na własną odpowiedzialność i własne ryzyko. Rząd amerykański jest natomiast przeciwny lokowaniu pożyczki rosyjskiej w Ameryce** i używaniu kredytów amerykańskich na poparcie rządu, który nie uznaje zobowiązań Rosji wobec Stanów Zjednoczonych i który skonfiskował własności obywateli amerykańskich w Rosji.

Tragiczny wypadek na granicy jugosłowiańskiej.

ŻANDARMI JUGOSŁOWIAŃSCY ZASTRZELILI PROFESORA I STUDENTA, USIŁUJĄCYCH ZBIEC DO AUSTRJI.

Gra. 28. IV. (PAT.) Dzisiaj rano zdarzył się na granicy jugosłowiańskiej, niedaleko miejscowości Leutschach wstrząsający wypadek graniczny. Mianowicie **jugosłowiańska patrol żandarmerji zestrzeliła dwu obywateli jugosłowiańskich: profesora i studenta** w chwili, gdy chcieli uciec do Austrji.

Austrjacka patrol żandarmerji dowiedziała się w tej sprawie szczegółów następujących: W pewnej kawiarni w Zagrzebiu **podsłuchano rozmowę kilku gości, z której wynikło, że pragną oni rozpowszechniać bibułę przewrotową. Władze policyjne aresztowały wskutek tego 2 osoby, profesora i studenta,** których pod eskortą sprowadzono nad granicę austrjacką, obok miejscowości Leutschach, celem wyszukania miejsca, w którem bibułę tę ukryto.

Podczas tych poszukiwań **obaj obywatele jugosłowiańscy usiłowali uciec do Austrji, jednak w chwili przekraczania granicy jugosłowiańsko-austrjackiej zastrzeleni zostali przez żandarmów jugosłowiańskich.** Nogi obu zabitych spoczywały na terytorjum austrjackim, zaś reszta tułowia na terytorjum jugosłowiańskim.

Hołd Francji dla Wieszcza polskiego.

Paryż. 28. IV. (PAT.) Wstępnym aktem uroczystości, połączonych z odsłonięciem pomnika Mickiewicza, była akademja w języku francuskim. zorganizowana w wielkim amfiteatrze Sorbony staraniem College de France, wespół z towarzystwem France-Pologne.

Przewodniczył dyrektor College de France, Maurycy Croiset, który zagaił posiedzenie, oddając **głos prof. Andre Mazon. zajmującemu tę samą katedrę, na której przed laty wykładał Mickiewicz. Prof. Mazon wygłosił wspaniały odczyt o życiu i twórczości Mickiewicza.** Po nim zabierali głos kolejno: Franciszek Potocki, przedstawiciel ministra W. R. i O. P., rektor Kallenbach. prof. Ujejski, prof. K. Kostanecki, w imieniu Akademji Umiejętności, oraz senator Strug w imieniu związku literatów.

Na tej akademji byli obecni: ambasador Chłapowski, w otoczeniu personelu ambasady, konsul generalny Poznański, wraz z personelem konsulatu. gen. Goureaud. biskup Chaptal. ambasador Panafieu, rodzina Wieszcza, marszałkowie Daszyński i Szymański. oraz wicemarszałek senatu Stanisław Posner. delegacje z wszechnic polskich i związków literackich, literaci Juljusz Kaden Bandrowski. Juljusz Ejsmond, redaktor Olchowicz i wiele innych osobistości.

Dziś rano odbyła się Msza św. w kościele polskim Wniebowzięcia. O godz. **3-ciej po południu nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika na placu Almy w obecności przedstawicieli władz miejskich, wojskowych i cywilnych.**

Prezydenta Doumergue'a reprezentował gen. Lasson, ministra Brianda ambasador Laroche, pozatem obecni byli: poseł czechosłowacki, jugosłowiański, finlandzki i attache wojskowy angielski. dyrektor departamentu sztuk pięknych Paul Leon, marszałek izby Buisson, który specjalnie przybył z Cannes, były ambasador Panafieu, prefekt policji Chiappe, Ignacy Paderewski, delegacja polska na czele z ministrem Carem, marszałkowie Daszyński i Szymański, wicemarszałek Senatu Stan. Posner, szereg wybitnych osobistości polskich i francuskich oraz przedstawicieli kilkudziesięciu towarzystw polskich z południowej i wschodniej Francji ze sztandarami.

Pierwsze przemówienie wygłosił wiceprzewodniczący stowarzyszenia France—Pologne Lewandowski, który imieniem komitetu budowy pomnika przekazał go miastu Paryżowi. Następnie prezes rady miejskiej Paryża Lemarchand przyjął imieniem zarządu miejskiego pomnik Wieszcza polskiego. mający służyć za nowy dowód coraz ściślejszych węzłów, łączących Francję z Polską i wyraził w imieniu, drogiego jego sercu, Paryża hołd głęboki narodowi polskiemu.

Trzeci z kolei przemawiał minister oświaty Marraud, ostatni zabrał głos ambasador Chłapowski, który rozpoczął swe przemówienie słowami Victora Hugo: „Mówić o Mickiewiczu, znaczy mówić o pięknie i sprawiedliwości, której był obrońcą. mówić o obowiązku, którego był bohaterem, mówić o wolności, której był apostołem i mówić o wyzwoleniu, którego był zwiastunem“.

Wyraziwszy później wdzięczność inicjatorom pomnika. jego autorowi oraz miastu Paryżowi i rządowi francuskiemu, zaznaczył ambasador Rzplitej nierozerwalność węzłów łączących Francję z Polską we wspólnych wysiłkach ku obronie tradycji przodków, kierujących swe ludy przez miłość ojczyzny ku ideałom pokoju, sprawiedliwości i postępu. Francja nie zawiodła pokładanych w niej przez Mickiewicza i wszystkich Polaków nadziei. Zakończył swe przemówienie ambasador Chłapowski, wznosząc okrzyk „niech żyje Fracja“.

Po mowie ambasadora Chłapowskiego, przyjętej długo niemilknącemi oklaskami, nastąpiło składanie wieńców. Między innemi złożono wieniec od miasta Paryża z napisem „Miasto Paryż dla Mickiewicza“, wieniec od ambasadora Chłapowskiego, wieniec od armji polskiej z napisem „Żołnierzowi niepodległości. armja polska“, wieniec z napisem „Studeci-Polacy z Litwy w imieniu swego społeczeństwa Wieszczowi i Przodownikowi narodu“. złożony przez grupę studentów i studentek Polaków z Litwy.

O godzinie 5-tej popołudniu odbyła się **akademja w języku polskim pod honorowem przewodnictwem weterana emigracji polskiej Dra Henryka Gierszyńskiego.** Po zagajeniu przez Dra Gierszyńskiego, minister Car wygłosił przemówienie, w którem oświadczył na wstępie, że jest wydelegowany. aby reprezentować rząd polski na uroczystości odsłonięcia pomnika Wieszcza Narodu, Adama Mickiewicza. Po słowach zwróconych do emigrantów, mówca zakończył okrzykiem na cześć emigracji polskiej, oraz Rzplitej Polskiej. Przemówienie ministra Cara przyjęte zostało hucznemi, długo trwającemi oklaskami.

Następnie zabrał głos prof. Uniw. warszawskiego Ujejski. który wygłosił dłuższy odczyt o twórczości Mickiewicza i współczesnych jego kontynuatorach.

Ostatni przemawiał Stefan Reyer, prezes związku robotników polskich we Francji, który oświadczył, że od 40 lat będąc robotnikiem oderwanym od kraju, mógł tylko urywkowo poznać literaturę i utwory Mickiewicza, jednakowoż zaświadcza, że literatura ta, a zwłaszcza utwory Mickiewicza, **natchnęły jego i jego kolegów tym wielkim duchem, który przeszkodził im zapomnieć o swoim kraju i dziś, kiedy Polska jest niepodległą, stanowią oni jedną z nią całość, przebywającą w stałej z nią łączności duchowej.** Przemówienie Stefana Reyera spotkało się z gorącem przyjęciem publiczności. **Wszyscy obecni przedstawiciele nauki i literatury składali mówcy powinszowania.** Po przerwie nastąpiła część koncertowa. Popołudniu odbył się wielki raut, w którym wzięło udział około 1000 osób z pośród przedstawicieli kolonji polskiej i wybitnych osobistości ze świata **francuskiego.**

Dziesięciolecie 15-ego pułku ułanów w Poznaniu.

Poznań, (PAT). W sobotę święcił 15-ty pułk ułanów bardzo uroczyście 10-lecie swego istnienia. Rano odbyła się w koszarach pułku uroczysta Msza św. Po nabożeństwie odbyła się dekoracja krzyżami zasługi kilku oficerów i podoficerów, dokonana przez p. wiceministra Konarzewskiego, poczem dowódca pułku płk. Dreszer wręczył odznakę pułkową kilkudziesięciu ułanom.

Pielgrzymka polska zwiedza miejsca św. w Jerozolimie.

Jerozolima, (PAT). Pielgrzymka polska zwiedziła we czwartek **Górę Oliwną, Bazylikę św. Stefana i groby królów.** Popołudniu u konsula generalnego odbyło się przyjęcie nacechowane dużą serdecznością.

W piątek **biskup Okoniewski odprawił Mszę i wygłosił podniosłe kazanie** w Grocie Narodzenia **w Betleem,** popołudniu zaś pielgrzymka z biskupem i konsulem generalnym Zbyszewskim na czele odbyła Drogę Krzyżową. Przy czternastej stacji **u Grobu Świętego biskup Okoniewski odprawił modły za poległych za wolność Polski.**

W sobotę biskup Okoniewski odprawił Mszę na Kalwarji i wygłosił głębokie kazanie, poczem pielgrzymka zwiedziła Dom polski. Popołudniu pielgrzymi wyruszyli na wybrzeże Morza Martwego i Jordanu.

Wybryki antypolskie w Opolu.

Z Opola na Śląsku niemieckim nadeszła **wiadomość o pobiciu dyrektora Polskiego Banku Ludowego L. Powolnego oraz artystów opery z Katowic,** którzy dawali przedstawienie z „Halki“. Niemcy nacjonaliści, podjudzeni przez prasę, urzadzili demonstracje antypolskie z powodu wspomnianego przedstawienia. Szczegóły zamieścimy w numerze następnym.

WSZECHSŁOWIAŃSKI ZLOT SOKOLSTWA W POZNANIU.

Program zlotu wszechsłowiańskiego sokolstwa **w Poznaniu** w dniach **29 i 30 czerwca** oraz **1 lipca** jest **bardzo bogaty i starannie opracowany.** Obok ćwiczeń o charakterze wybitnie gimnastycznym, względzie pokazowym odbędą się ciekawe konkurencje z zakresu lekkiej atletyki. O palmę pierwszeństwa walczyć będą oddzielnie druchny i druhowie.

Poznański zlot stanie się wspaniałą manifestacją sprawności i tężyzny naszego sokolstwa. Rywalizować ma bowiem z pokaźnemi drużynami współbratymczych narodów słowiańskich, które zjadą licznie do grodu Przemysława. Szalchetne współzawodnictwo winno pobudzić zastępy sokole do maksimum wysiłków, by na własnym gruncie, wobec swojej widowni powtórzyły się sukcesy z Asti (Italja) z r. 1926 i z Amsterdamu w czasie ostatnich igrzysk olimpijskich.

Ćwiczenia i pokazy odbędą się na wspaniałym stadjonie w pobliżu Sokoła poznańskiego, zbudowanym według ostatnich wymogów techniki, a który zdoła pomieścić przeszło **25 tysięcy widzów.**

Ponowne żądanie austrjackiego Zw. Chłopskiego

w sprawie ograniczenia importu do Polski.

Wiedeń, 28. 4. (PAT). Dzisiejsze dzienniki donoszą, że **Związek Chłopski domaga się od przyszłego rządu wydania w krótkim terminie rozporządzenia, co do znacznego ograniczenia przywozu nierogacizny i mięsa z Polski.**

Już za czasów gabinetu ks. Seipla doprowadziło żądanie to do krysysu, gdyż wicekanclerz Hartleb za żadanie związku chłopskiego zagroził ustąpieniem na wypadek niezałatwienia tej sprawy w myśl żądań agrarjuszy. Obecnie ponowił Związek Chłopski swe żądania.

„Neue Freie Presse“ sądzi, że kwestja importu nierogacizny da się załatwić tylko na podstawie rokowań z Polską.

AMANULLAH ZAJĄŁ KABUL?

Wiedeń, 28. 4. (PAT). Według wiadomości nadeszłych z Londynu, **Amanullah zajął stolicę Kabul, nie natrafiając na żaden opór.** Z innej strony niema jeszcze potwierdzenia tej wiadomości.

Co słychać w Krakowie?

W 10 rocznicę powrotu do Ojczyzny Błękitnej Armji

Związek Hallerczyków w hołdzie swemu wodzowi. — Manifestacja na cześć marszałka Focha.

Krakowska Chorągiew Związku Hallerczyków obchodziła w sobotę, dnia 27 b. m. podniosłą uroczystość ku czci ś. p. marszałka Francji, Angljii i Polski Ferdynanda Focha, połączoną z 10-tą rocznicą powrotu Armji gen. Józefa Hallera z Francji do Polski. Obszerną salę zebrań Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego przy pl. Szczepańskim wypełnili członkowie Związku Hallerczyków oraz liczne zastępy zaproszonych gości, wśród nich konsul francuski w Krakowie. **Wchodzącego na salę gen. Józefa Hallera przywitali obecni długo niemilknącemi okiskami, a prezes Związku Hallerczyków p. Ciosiński w gorącem a krótkiem przemówieniu dał wyraz radości z przybycia wodza Błękitnej Armji** i zaprosił go do objęcia przewodnictwa zebrania.

Gen. Józef Haller o pamiętnej wiośnie 1919 r.

Gen. Haller w zagajeniu wspomniał o pamiętnej wiośnie 1919 roku, kiedy to każde serce polskie witało radośnie błękitnych żołnierzy, niosących pokój i wolność oraz przynależność do Polski niepodległej tym ziemiom, które o nią jeszcze walczyły lub jej z utęsknieniem oczekiwały. „Orły srebrnopióre — mówił generał — trzepotały na sztandarach przy dźwiękach narodowego hymnu i te orły wiodły wasze szeregi pod mojem dowództwem do zwycięstw pod Lwowem, Sokalem, Bełzem, Buskiem i Złoczowem — pod Łuckiem, Beresteczkiem, Brodami i Tarnopolem wśród huku dział artylerji naszej armji, która dała Narodowi w 100-tysięcznej armji istotną siłę zbrojną Polski".

Zkolei mówca **złożył hołd pamięci zwycięskiego wodza narodów, żołnierza Chrystusowego, marsz. Focha,** poczem mówił w te słowa: „Pamiętamy go, gdy kierował ostatnio zwycięską ofenzywę z swej głównej kwatery w Senlis, gdzie mnie serdecznie przyjął pod moim przyjeździe z Murmania i udekorował krzyżem wojennym: „croix de guerre". Pamiętamy go, gdy dyktował Niemcom warunki zawieszenia broni (walczyły tam wtedy na odcinku frontu alzackiego nasze dwie pierwsze dywizje) — pamiętamy go, gdy jako wierny przyjaciel Polski, kruszył kopje o nasze prawa, witaliśmy go w Polsce wraz z całym narodem, czcząc w nim wielkiego wodza zwycięskiego; wtedy to marsz. Foch udekorował mnie imieniem Francji Legją honorową, a ja zaś wręczyłem mu miecze hallerowskie — wreszcie poraz ostatni, gdy delegacje ze sztandarami Związku Hallerczyków defilowały przed nim, stojącym u stóp jego pomnika w Cassel we Flandrji, on widocznie wzruszony serdecznym uściskiem mej dłoni dziękował żołnierzom Polski, kombatantom wielkiej wojny. Przemówienie swoje zakończył gen. Haller słowami: „obowiązek i dyscyplina, oto wskazania dla nas żołnierzy, które niechże pozostaną w naszych sercach wraz z pamięcią o wielkim wodzu, Marszałku Fochu".

„Czuj duch" Hallerczyków.

Publiczność gorącemi oklaskami przyjęła przemówienie gen. Hallera, poczem p. **Bronisław Tkacz**, porucznik II Brygady Leg. Polskich zobrazował doniosłą rolę historyczną, jaką odegrała błękitna armja po powrocie do Ojczyzny. Wspomniawszy o natchnionym wodzu sprzymierzonych wojsk marszałku Fochu i jego stanowisku wobec Polski, zwrócił p. Tkacz uwagę na ostatnią victorję polskich wojsk w roku 1920, kiedyto „Cud nad Wisłą" odpędził hordy bolszewickie z pod bram Warszawy; zakończył ślubowaniem, że **Hallerczycy acz kolwiek wycofani do warsztatów w pracy zawodowej i społecznej, są gotowi na każde wezwanie Ojczyzny i w jej obronie przeleją ostatnią kroplę krwi.**

Nastrojowe przemówienie p. Tkacza spotkało się z serdecznem przyjęciem publiczności.

Foch jako człowiek i wódz.

Ogólne zainteresowanie wzbudził znakomity referat gen. Dra Kukiela, docenta Uniwersytetu Jag. o marsz. Fochu i udziale wojsk Hallera w walkach armji francuskiej z potęgą niemiecką. Marsz. Focha określił mówca, jako jednego z największych wodzów historji świata, należącego do tej miary duchów, które są własnością nie jednego narodu ale całej ludzkości, gdyż jej dobru służył i dla niej walczył. Marsz. Foch potępiał zawsze wojnę zdobywczą i ponad wojną widział pokój: uznawał jedynie walkę o wolność narodów.

Odczyt gen. Kukiela nagrodzili obecni żywiołowym aplauzem. Podamy go w obszernem streszczeniu.

Całości programu dopełniły produkcje Chóru Cecyljańskiego pod batutą O. Rizzi'ego, orkiestry kameralnej uczniów państw. Seminarjum naucz. męsk. pod batutą prof. Koniora, deklamacja „Głosu wiela mogił" Małaczewskiego (wygłosił p. Wnękowski, Hallerczyk), oraz występy solowe muzykalno-wokalne. Na zakończenie orkiestra kameralna wykonała hymn państwowy francuski i polski.

Przemawiał również konsul francuski, dziękując serdecznie za tak podniosłą uroczystość, zgotowaną wielkiemu wodzowi przez Związek Hallerczyków. Zakończył okrzykiem na cześć Polski.

Dzisiejsza Akademja ku czci Focha.

Dziś. w poniedziałek, odbędzie się o godzinie 10-tej rano w kościele Najśw. Marji Panny nabożeństwo żałobne za ś. p. Marszałka Focha. Kazanie wygłosi Ks. Franciszek Kwiatkowski, T. J.

Na Akademji, która rozpocznie się o godz. 8 wieczorem w sali Florjanki przy ul. Basztowej, przemawiać będą: poseł Stroński, gen. Stanisław Haller i p. K. H. Rostorowski. Przewodniczyć będzie gen. Józef Haller.

Alea marsz. Focha na Łobzowie.

Związek Przyjaciół Drzewek podjął myśl wysadzenia drzewkami (możliwie owocowemi) szosy tuż za Szkołą Podchorążych na Łobzowie aż do rogatki miejskiej. Jest to punkt bardzo piękny z widokiem na Kopiec Kościuszki i miasto, któredy przejeżdżał ś. p. Marszałek Foch, zwiedzając okolicę, do Balic książąt Radziwiłłów, gdzie był witany. Propozycję uczczenia wielkiego Wodza przyjął komitet szkolny i Łobzowianie bardzo przychylnie i poczyni starania, by przygotować plan uroczystości już w najbliższym czasie, w czem młodzież szkolna i obywatelstwo wezmą wybitny udział. Szosa ta będzie uzupełnieniem dalszej długiej Alei w Bronowicach, zdobiącej tę okolicę od lat kilkunastu, a zasadzonej siłami i funduszami samej młodzieży szkolnej w Krakowie pod kierownictwem Związku Przyjaciół Drzewek. Zetknie się też ona z obecną ulicą, a w przyszłości z drugą aleją Bartosza Głowackiego, prowadzącą w bok poza Szkołą i ogrodem Podchorążych.

Ze zjazdu Pań Miłosierdzia.

Z okazji Walnego Zgromadzenia Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo odbyło się w kościele Sióstr Miłosierdzia uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. dyr. Gaworzewski. Kościół wypełnił się niemal zupełnie paniami Miłosierdzia, ubogimi, oraz Siostrami Miłosierdzia. W czasie nabożeństwa wygłosił gorące przemówienie ks. dziekan Michalski, przedstawiając św. Wincentego a Paulo jako wodza armji miłosierdzia, służącej pod Jego sztandarem. **Po nabożeństwie przyjmowało Stow. Pań Miłosierdzia ubogich sutem śniadaniem, do którego usługiwały same panie wraz z Siostrami Miłosierdzia.** Następnie odbyło się posiedzenie Rady miejscowej St. P. M. wraz z delegatkami, na którem omawiano statut przygotowany dla przyszłego związku St. P. M. na metropolję krakowską.

Na późniejszą Akademję ku czci św. Wincentego a Paulo złożyły się: słowo wstępne ks. Gaworzewskiego, śpiew p. Stefanji Kopff-wej z Tarnowa, deklamacja, oraz przedstawienie w 3 odsłonach p. t. „Miłosierdzie czynu", osnute na aktualnem zagadnieniu z dziedziny kwestji mieszkaniowej. Całość zrobiła niezmiernie głębokie wrażenie na uczestnikach obchodu, którzy też z nowym zapałem wrócili do codziennej pracy wspomagania ubogich w imię szczytnych haseł Ewangelji Chrystusowej.

Opieka pozaszkolna nad młodzieżą w Półwsiu Zwierzynieckim.

Staraniem Ligi Katolickiej parafji św. Salwatora na Zwierzyńcu otwarto szkółkę jako opiekę pozaszkolną dla młodzieży ze Szkoły XXXI przy ul. Słonecznej (Półwsie Zwierzynieckie). Do szkółki zapisało się 40 uczniów. Przez dwie godziny po południu będą pozostawały dzieci pod opieką nauczycielka tamtejszej szkoły, odrabiając przy jego pomocy zadane lekcje, a resztę czasu spędzając na zabawach. Pracę i zabawę przegrodzi skromny podwieczorek.

Otwarcie szkółki nastąpiło w obecności ks. kan. Stanisława Pilchowskiego, kierownika szkoły p. **Dra Piotra Florczyka** i członków wydziału Ligi Katolickiej. Ks. kan. Pilchowski w gorących słowach zachęcił dzieci do korzystania ze szkółki.

Pierwsze loty propagandowe L. O. P. P. w roku bieżącym.

Pierwsze loty propagandowe L. O. P. P. w Krakowie odbędą się w r. b. w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 15-tej popoł. na lotnisku w Rakowicach, urządzone staraniem Miejskiego Komitetu Ligi na samolotach Polskiej Linji Lotniczej LOT. dla tych wszystkich osób, które w swoim czasie wygrały bezpłatne przeloty nad Krakowem z wylosowanych biletów wstępu na film lotniczy „Skrzydła" i otrzymały asygnaty na loty w Miejskim Komitecie L. O. P. P. w Krakowie. Odjazd na lotnisko nastąpi punktualnie o godz. 14 popoł. z placu św. Ducha autobusem Linji Lotniczej lub Towarzystwa Turystycznego za opłatą. Osoby mające wygrane loty mogą przybyć na lotnisko w towarzystwie swych rodzin i znajomych.

W razie niepogody loty odbędą się w przyszłą niedzielę dn. 5 maja b. r.

L. O. P. P. w Krakowie.

Zjazd sekretarzy Komitetów Powiatowych

Celem szczegółowego omówienia spraw działalności i programowej pracy Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, zwołuje Komitet wojewódzki Ligi na niedzielę, dnia 28 kwietnia b. r. o godz. 10 rano zjazd sekretarzy wszystkich komitetów powiatowych w sali konferencyjnej wojewódzwa przy ul. Basztowej w Krakowie.

Ponadto zostanie omówiona sprawa urządzenia „Tygodnia Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej", który odbędzie się w tym roku od 6 do 13 października, na całym terenie państwa.

Nie jesteśmy gospodarzami na własnej ziemi!

IX. Zjazd delegatów harcerstwa chorągwi krakowskiej.

W auli gimn. matematyczno-przyrodniczego przy ul. Studenckiej obradował wczoraj IX. Zjazd delegatów harcerstwa chorągwi krakowskiej. W inauguracji Zjazdu wzięli udział jako goście: wicewojewoda Dr. Duch, kurator szkolny Dr. Kupczyński, wizytator Wyrobek, prezes Związku dyrektorów szkół średnich p. Zachemski, prezes T. N. S. W. prof. Balicki, naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej magistratu radca Dr. Wessely, ks. Dyr. Lorek, opiekun drużyn harcerskich dyr. Muszyński i in.

Przewodniczył prezes Chorągwi harcerstwa okręgu krakowskiego **wicekurator Przyjemski,** który wspomniał na wstępie o ciężkich warunkach egzystencji harcerstwa. Trudności finansowe oraz obojętność społeczeństwa dla sprawy harcerstwa **hamuje** w wysokiej mierze należyty rozwój tej doniosłej pod względem społecznym organizacji wychowawczej. Mowca poświęcił wspomnienie pośmiertne śp. Zofji Krukowskiej, dzielnej druhnie, czynnej działaczce harcerskiej, poczem ukonstytuowało się Prezydjum Zjazdu w osobach: wicekurator Przyjemski, jako przewodniczący, pp. Jurkiewicz i Gostkowski jako zastępcy oraz pp. Hoszowska i Wnęk, sekretarze.

Po uchwałach regulaminowych nastąpił **zasadniczy referat p. Przyjemskiego o zadaniach harcerstwa.** Mowca, w głęboko a rzeczowo ujętym odczycie dowodził, jak wielkie znaczenie ogólno-narodowe ma zdrowy ruch harcerski. Szczytne hasła wcielone w czyn stworzą nowy typ obywatela polskiego, wykorzenią z niego zgubne przywary plemienne, zmienią do gruntu charakter narodowy i zapewnią państwu lepsze jutro duchowe i materjalne. Nadejdzie czas, że staniemy się gospodarzami na własnej ziemi. Statystyka z r. 1922 wykazała bowiem, **że 52% rzemiosła, 74% handlu, 90% przemysłu, 76% kapitału ruchomego i 70% domów w Polsce nie jest w naszych rękach. Sytuacja w chwili obecnej nie tylko się nie poprawiła, ale przeciwnie uległa pogorszeniu.** Młodzież polska zorganizowana w drużynach harcerstwa jest zapowiedzią lepszej przyszłości, społeczeństwo polskie musi otrząsnąć się z dotychczasowej apatji, organizacje harcerskie otoczyć żywszą opieką i udzielić im poparcia. Słuszne pretensje skierował p. Przyjemski pod adresem pewnej części prasy krakowskiej, która więcej wagi poświęca niezdrowym sensacjom i fantastycznym zdarzeniom, aniżeli preblemom społecznym o znaczeniu wybitnie narodowem.

Po przemówieniu p. Przyjemskiego nastąpiły sprawozdania drużyn męskich i żeńskich, poczem toczyły się obrady w komisjach.

Gimnazjum VII. otrzymało własny sztandar.

Podniosła uroczystość szkolna na wzgórzu wawelskiem.

Gimnazjum VII. im. Adama Mickiewicza w Krakowie obchodziła wczoraj podniosłą uroczystość poświęcenia własnego sztandaru. — Obszerną nawę Katedry wawelskiej wypełniły szeregi młodzieży oraz liczni goście, wśród nich: wojewoda **Kwaśniewski**, prezydent m. **Rolle**, dowódca korpusu gen. **Wróblewski**, kurator **Kupczyński** z wizytatorem Jakubcem, dyr. VII. gimn. Magiera z gronem nauczycielskiem, prezes T. N. S. W. Balicki oraz tłumna publiczność.

Po Mszy św. odprawionej przez **Ks. Biskupa Rospondа**, wygłosili do młodzieży przemówienia: **Ks. Kan. Kulig** oraz **Ks. Biskup Rospond,** poczem nastąpiło wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru, częściowo w Katedrze, częściowo na **dziedzińcu arkadowym**, gdzie przemawiali przedstawiciele: Komitetu rodzicielskiego gimn. VII., Dyrekcji Zakładu i młodzieży szkolnej. W czasie uroczystości przygrywała orkiestra gimnazjalna.

Sztandar przedstawia się okazale. na biało amarantowem tle widnieją wizerunki Matki Boskiej Ostrobramskiej oraz Orła Białego z napisem „Pro Deo, pro Patria" na jednej stronie i „Mierz siły na zamiary" na drugiej.

Dzieciobójczyni.

Do władz policyjnych doniesiono, że w kanale koło Rudawy na Woli Justwskiej znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej. Dochodzenia organów śledczych doprowadziły do wykrycia dzieciobójczyni, którą okazała się **Walerja Kmiecikówna, lat 22, służąca.** Wyrodną matkę aresztowano i odstawiono do więzień sądowych. **Będzie ona odpowiadała przed sądem przysięgłych za zbrodnię dzieciobójstwa.**

WOJEWODA KRAK. DZIŚ NIE PRZYJMUJE.

Pan wojewoda krak. dr. Kwaśniewski z powodu wyjazdu w sprawach urzędowych do Warszawy nie będzie przyjmował interesantów w poniedziałek, t. j. 29 kwietnia b. r.

—o—

Kraków, 29-go kwietnia 1929.

Poniedziałek 29: św. Piotra męcz.
Wtorek 30: św. Katarzyny.
Wtorek 30: Wschód słońca o godzinie 4.23, zachód o 18.52.

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Pigmaljon“ (wyst. p. Węgierki).
Wtorek: „Pigmaljon“ (wyst. p. Węgierki).
Środa: „Krakowiacy i górale“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Ewa w futrze“. (Dina Gralla i Igo Sym).
BAGATELA: „Grzech Ingi“.
NOWOŚCI: „Musisz się ożenić“ i „Ostatni dzień kawalera“.
UCIECHA: „Żar miłości“. (Greta Garbo i K. Nagel).
SZTUKA: „Wytworny partner z dancingu“.
CORSO: „Zaczarowana wyspa“ i „Miłość w pociągu“.
WARSZAWA: „Jego najniebezpieczniejsza przygoda“ (Harry Peel).

Radjo.

Wtorek 30 kwietnia.

Kraków (314.1). G. 11.56 Transmisja sygnału czasu, hejnału, komunikatu lotniczo-meteorologicznego; 12.10 Koncert płyt gramofonowych; 13 Transmisja komunikatu rolniczego z Warszawy: 14.50 Transmisja komunikatu meteorologicznego i gospodarczego; 15.10 Transmisja z Warszawy; 17 Odczyt p. t.: „Metody oznaczania wieku ziemi“ — p. Dr. Zawadzki; 17.25 Odczyt p. t.: „Wśród książek niemieckich“ — wygł. p. M. Krzetuska; 17.55 Transmisja z Warszawy; 18.35 Transmisja z Poznania; 18.50 Rozmaitości; 19.10 Aktualja; 19.35 Program na dzień następny, komunikaty; 19.56 Transmisja z opery poznańskiej. Po audycji transmisja komunikatów z Warszawy, oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych.

Warszawa (1395.1). G. 11.56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 12.10 Muzyka płyt gramofonowych dla słuchaczy ze wsi; 13 Komunikat rolniczy i meteorologiczny; 14.50 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy; 15.10 Odczyt p. t.: „Przyczyny powstania listopadowego“ — prof. Mościcki: 15.35 Odczyt p. t.: „Zjednoczenie Niemiec“ (Dział „Historja“) — prof. Iwaszkiewicz; 16 „Chwilka lotnicza“ — Dyr. Baliński; 16.15 Program dla dzieci — p. Henryk Małkowski odczyta bajki i wierszyki pióra L. Krzemienieckiej; 17 Pogadanka z działu „Sport i Wychowanie Fizyczne“; 17.25 Transmisja odczytu z Katowic; 17.55 Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego; 18.35 Recytacje poetyckie z Poznania; 18.50 Rozmaitości; 19.30 Transmisja z Opery Poznańskiej. Opera „Mazepa“ Czajkowskiego. W przerwie komunikaty Teatrów Miejskich.

Katowice (416.1). G. 11.56 Sygnał czasu, hejnał, oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny; 12.10 Koncert płyt gramofonowych; 13 Komunikat rolniczy i meteorologiczny z Warszawy; 15.45 Komunikat Polsk. Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl.; 16 Koncert płyt gramofonowych; 16.15 Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci; 16.45 Dalszy ciąg koncertu płyt gramofonowych; 17 Wykład historji Polski; 17.25 Odczyt „Jak wygląda przemysłowa samowystarczalność Polski“ — wygł. Inż. Nitsch; 17.55 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy; 18.35 Recytacje poetyckie z Poznania; 18.50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny; 19.10 Komunikat harcerski; 19.20 Odczyt p. t.: „Józef Korzeniowski“ — wygł. p. Chrzanowska: 19.50 Transmisja z Poznania. „Mazepa“ — opera Czajkowskiego.

Obliczanie uposażeń pracowników w gospodarstwach rolnych.

Zakład Ubezpieczeń pracowników umysłowych wydał specjalną **tabelę dla obliczania wartości świadczeń w naturze**, na podstawie art. 13 rozporządzenia Prez. Rzplitej.

Watość **czynszu mieszkania**, zajmowanego przez pracownika umysłowego w gospodarstwie rolnem określa się **na 10 zł. miesięcznie od pokoju.** Opał oblicza się według cen podanych dla każdego województwa.

Utrzymanie pełne rządców samodzielnych określa się **na 120 zł. miesięcznie**, innych urzędników na 75 zł. Wartość ordynarji oblicza się według cen ustalonych dla każdego województwa. Utrzymanie krowy oblicza się według gotówkowej wartości mleka, ziemia pod warzywa i okopowe — według dochodów z otrzymywanej ziemi. Wszystkie inne świadczenia w naturze uwzględnia się według cen miejscowych.

Klęski czołowych drużyn Ligi.

Supremacja „Ruchu“ zachwiana. — Zapał Garbarni zwolna stygnie. — „Wisła“ posuwa się naprzód. — „Pogoń“ nareszcie zwyciężyła. — „Cracovia“ nadal u dołu.

Niespodzianki tegorocznych mistrzostw ligowych mnożą się z niedzieli na niedzielę. Wczorajsze spotkania dziesięciu drużyn przegrupowały pozycje tabeli, która stężała nieco u góry pod dalszym **patronatem „Ruchu“**. Przewodnictwo jednak tej drużyny ma się ku zachodowi, gdyż poniosła porażkę od **Ł. K. S-u.**, który usadowił się na miejscu trzeciem. Drugie miejsce zajmuje obecnie **Wisła** rozpoczynająca zwycięstwem nad **Legją** pracowity marsz na szczyty. „Benjaminek“ **„Garbarnia“** zaczyna się zwolna „kończyć“, czego dowodem klęska z Pogonią, wiszącą na ostatniem miejscu po dwóch katastrofach z Legją i Wisłą.

Katowicki **I. F. C.** mimo remisu z **Warszawianką** podniósł się na **czwarte** miejsce, **Warszawianka** zaś wysunęła się o dwa miejsca przed Legję, która znalazła się na miejscu dziewiątem.

Wreszcie na szarym końcu pozostaje **nadal Cracovia**, zakończywszy swój ostatni mecz z Polonią — nierozegraną.

—oo—

Wisła — Legja 2:0 (1:0).

Wczorajszego spotkania ligowego dwóch „tabelowych“ rywali, reprezentujących dwa odmienne systemy gry, nie możemy zaliczyć do rzędu zbyt ciekawych, choć pierwsza połowa meczu obfitująca w bardzo żywe obustronne ataki, zapowiadała zajmującą całość. Ta część gry nie została jednak uwidoczniona liczbowo, jedyną zaś bramkę zdobył pewnym strzałem **Reyman I** w 34 min., a w dwie minuty później, **Skrynkowicz** fatalnie przestrzelił pewną „jedenastkę“. Po zmianie boisk rozpoczyna się typowa gra o punkty, **z silną przewagą „Wisły“**, której atak jednak albo niezbyt dysponowany kończył się niecelnymi strzałami lub też łamał się na ostro grającej i foul'ującej obronie wojskowych. Wisła mimo wszystko czerwoni wytrwali do końca bardzo meczących zawodów, których ostateczny wynik podwyższył solowy występ **Czulaka** w 32 minucie.

I Legja zeszła z boiska pokonana **2:0.** Cornerów 4:3 dla Wisły. Publiczności ponad 5 tysięcy. Sędziował dobrze p. **Hanke** z Łodzi.

Dalsze wyniki ligowe.

Lwów. POGOŃ — GARBARNIA 3:2.

Łódź. Ł. K. S. — RUCH 2:1 (1:1).

Bramki dla Łodzi zdobyli **Król**, dla Ruchu **Peterek.**

Katowice. I. F. C. — WARSZAWIANKA wynik remisowy 0:0.

Gra na bardzo niskim poziomie.

Warszawa. POLONIA — CRACOVIA 1:1.

—o—

POLSKI SĘDZIA ZAWODÓW BOKSERSKICH NIEMCY—IRLANDJA.

Niemiecki Zw. Bokserski zwrócił się do Polskiego Z. B. z prośbą o wyznaczenie sędziego Polaka **do prowadzenia międzypaństwowych** zawodów bokserskich **Irlandja—Niemcy.** P. Z. B. wyznaczył na te zawody, śląskiego sędziego p. **Snopka.** Zawody odbędą się 30 b. m. w Berlinie.

Znów klęska Italji.

NIEMCY — ITALJA 2:1 (1:1).

W Turynie rozegrały trzecie z rzędu międzynarodowe spotkanie piłkarskie, reprezentacyjne drużyny Italji i Niemiec. Mecz zakończył się zwycięstwem teamu Niemiec w stosunku 2:1 (1:1). Porażka Italji jest tem dotkliwsza, że poniesiona została na własnym boisku.

PIŁKA NOŻNA W WIEDNIU.

We wczorajszych zawodach piłkarskich o **mistrzostwo Wiednia „Rapid“** odniósł zwycięstwo nad „Admirą“ 3:0 (2:0), F. A. C. pokonał W. A. C. 4 : 1 (2:0), a Wacker pobił „Austrję“ 2:1 (1:1).

—oo—

MECZ SZERMIERCZY POLSKA—CZECHOSŁOWACJA.

W dniach **4 i 5 maja b. r.** rozegrany zostanie w Pradze V mecz szermierczy **Polska—Czechosłowacja.** Wobec konieczności pozostawienia części zawodników wojskowych (Zabielski, Nycz, Suski, i t. d.) na treningu przed **wojskowemi** mistrz. Europy (27. V. — 2. VI. w Budapeszcie), kapitan Pol. Zw. Szermierczego **ustalił** nast. skład reprezentacji:

Seyda (floret, szpada, szabla), **Pappé** (floret, szabla)), **Friedrich** (floret, szpada, szabla), **Laskowski** (floret, szpada), **Fiedorowicz** (szpada), **Makomaski** (szabla).

Finał o puhar Anglji.

„Bolton Wanderers“ zwycięzcą.

W stadjonie Wembley pod Londynem rozegrano w sobotę 27 bm. finałowe **spotkanie o puhar Anglji.** Do rozstrzygającej walki, która corocznie jest największem wydarzeniem sportu angielskiego, stanęły dwie drużyny: **Bolton Wanderers i Portsmouth.** Zwyciężył **Bolton Wanderers 2:0 (0:0).** Zawodom przyglądało się ponad 95.000 osób.

Przed nowym rekordem świata w skoku wzwyż.

Amerykanin skoczył 199 cm.

Światowemu rekordowi **skoku wzwyż**, ustanowionemu w roku 1924 przez słynnego Amerykanina **Osborna — 203 cm.** zagraża obecnie niebezpieczeństwo pobicia. **Ostatnio** bowiem, jak donosi prasa nowojorska, młody student **Coggeshall** osiągnął na zawodach **w Kalifornji świetną wysokość 199 cm.** Coggeshall jest młodym zawodnikiem, więc słusznie należy się spodziewać, że po tym wyniku nastąpią dalsze rewelacje.

188 BIEGACZY NA STARCIE DO MARATONU.

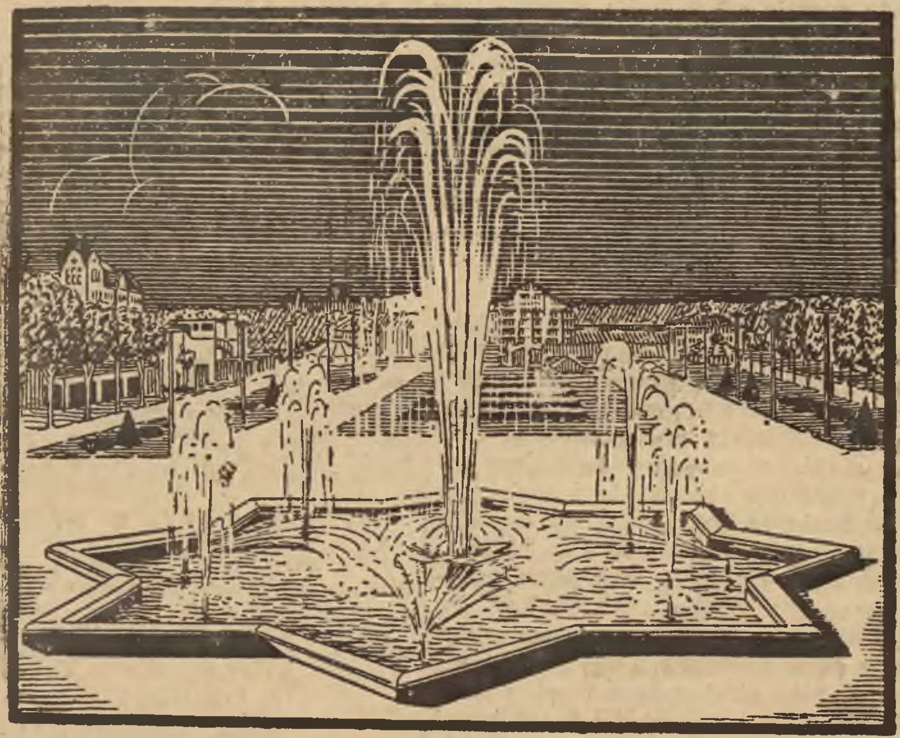
W Bostonie rozegrano w tych dniach **bieg** maratoński, który zgromadził na starcie, **imponującą liczbę 188 zawodników.** Do celu jednak przybyło tylko **47-mu.** Zwycięzcą **biegu został Jonny Miles,** osiągnąwszy rekordowy czas **2 godz. 33 min. 08.8 sek.** Stary rekord **2:37:07.8** należał do zwycięzcy w roku 1916 **Cl. de Marta**, który w tym biegu zajął 9-te miejsce!

W pewnym teatrze. — Wybaczy pan, panie dyrektorze, że poproszę o zaliczkę, ale nie mogę niegolony grać Hamleta. — Zaliczkę? Wykluczone! Ale dla pana to zrobię, że odwołam Hamleta, a puszczę dziś „Zbójców“.

Tam, gdzie powstaje P. W. K.

Poznań, w kwietniu.

Powszechna Wystawa Krajowa tworzy w Poznaniu niejako miasto w mieście. Na polach podmiejskich wyrósł, jakby z pod ziemi, długi szereg monumentalnych gmachów i oryginalnych pawilonów o niezwykłych nieraz kształtach i śmiałym lecz harmonijnym kolorycie. Między gmachami wiją się nowoczesne drogi i chodniki oraz rozpościerają uregulowane przestrzenie, które za kilka już dni zazielenią się trawą, a za kilka tygodni zamienią się na kwiatowe kobierce. Wszystko to otoczone jest efektownem ogrodzeniem i mimo znacznej rozległości zamknięte w sobie. Miasto z wieżami, placami, restauracjami, kawiarniami, pocztą, telegrafem, policją, kwieciarniami, bazarami handlowemi, dancingiem, stacją ratunkową, Luna-Parkiem itd.



Na terenach P. W. K. wre praca. Kilka tysięcy robotników, rozrzuconych na 600 tysiącach metrów kwadratowych, pracuje dniem i nocą wykończając zakreślone roboty.

Właściwie Wystawa jest nieomal gotowa. Główną pracą dookoła P. W. K. jest w chwili obecnej **zwożenie i montowanie eksponatów,** które napływają ze wszystkich stron kraju i od Polonji zagranicą, powoli kompletując obraz współczesnej Polski. Codziennie przybywa na **Wystawę około 20 wagonów eksponatów!**

Goście wystawowi, którzy przyjadą do Poznania ze świata i Polski zamieszkiwać będą mogli w największym w Polsce hotelu, który stanął tuż obok terenów wystawy. Obiad spożyją w największej w Polsce restauracji, mieszczącej się na Wystawie. Z restauracji piękny chodnik zaprowadzi ich do największej w Polsce fontanny, której główny słup wody wzlatuje na wysokość 22 metrów, albo też do największej w Polsce palmiarni. Tam, w cieniu palm egzotycznych zaznają słodkiego wypoczynku po rozgwarze wystawowego miasta. Potem pospieszą zapewne na największy w Polsce, a jeden z największych w Europie, stadjon sportowy na Terenie Zachodnim P. W. K. aby zobaczyć międzynarodowe zawody sportow, których wiele podczas Wystawy się odbędzie.



Stab.

Kłopoty wyborczyń i kandydatek angielskich.

Do kłopotów dotychczasowych, co włożyć na bal, na raut, na wieczorek, do teatru, na odczyt i t. d., dochodzi w Anglji nowy kłopot. Jak ubrać się na wybory? Jak na zgromadzenie wyborcze i czy kandydatka jest ubrana tak, że można w niej pokładać słuszne nadzieje?

Do niedawna kobieta emancypowana, pracująca naukowo lub społecznie, sufrażystka czy też inna mało przykładała wagi do toalety i nawet twierdzono, że kobieta intelektualna źle się ubiera. Tempi passati. Każdy prawie z dzienników angielskich przynosi dziś wskazówki i rady toaletowe dla kobiet swego stronnictwa politycznego. **„Najgłówniejszym warunkiem jest wywołanie dobrego wrażenia"** zanim kandydatka otworzy usta. Kto nie ma daru szyku i elegancji, niech się zda na swoją sekretarkę. „Daily News" stawia za przykład dwie kobiety: sławną **aktorkę Miss Sybil Thorndike i córkę Lloyd George'a.** Obie rzekomo nie przywiązują wagi do sukien, a pomimo to są zawsze ubrane stosownie. Sybil Thorndike wybiera suknie niezbyt krótkie i fałdziste i takie, w których czuje się zupełnie swobodnie. Podobny gust ma i liberalna kandydatka Miss Megan Lloyd George, która jeszcze dobiera kapelusze z małem rondem, by dobrze widzieć słuchaczy, a wkoło szyi jasne koronki i falbanki, „bo to odświeża". „Pamiętać o nucie indywidualnej", przestrzega dalej doradca toaletowy partji liberalnej. **„Bez przesadnej skromności, bez przeładowania, nic krzyczącego, żadnej ekscentryczności.** Oto najlepszy sposób pozyskania aprobaty i wstępnej sympatji tłumu".

Usprawiedliwienie. — Tyle razy byłeś już karany. Czemu znów ukradłeś ubranie? — Panie sędzio! Tak szczerze pragnąłem choć raz stanąć przed obliczem pana sędziego przyzwoicie ubrany.

Ruch wydawniczy.

BIBLJOTECZKA PRZYRODNICZA.

Regina Danysz-Fleszarowa: **„Wśród nocy i lodów"**, str. 103. B. Dyakowski: **„O wulkanach i ich wybuchach"**, str. 64. M. Sadzewiczowa: **„Lądem, wodą i powietrzem'**, str. 55. H. Grotowska: **„Zwierzęta juczne"**, str. 64. Z ilustracjami. Nakładem Księgarni św. Wojciecha. Poznań — Warszawa — Wilno — Lublin.

„Bibljoteczka Przyrodnicza" spełnia dwojakie zadanie: uzupełnia wiadomości szkolne z dziedziny historji naturalnej, posługuje się przytem piórem wytrawnem znanych i cenionych popularyzatorów i powtóre otwiera młodszym dzieciom kartki z życia przyrody, starając się wszczepić w ich umysły nietylko wiedzę, ale i miłość do zwierząt.

Do wyższej kategorji (t. zw. stopnia II.) należą „Wśród nocy i lodów" (o wyprawie Nansena do bieguna północnego), „O wulkanach i ich wybuchach" (przyczyny i historja wybuchów), oraz „Lądem, wodą i powietrzem" (O środkach lokomocji ongiś i dzisiaj); z tych książeczek skorzysta młodzież szkolna. Natomiast dla dziatwy u progu nauki szkolnej przeznaczona jest książeczka o „Zwierzętach jucznych" (stopień I.), wykazująca ich pożytek i budząca dobre uczucia dla tych pomocników człowieka. — Dziełka, wchodzące w skład „Bibljoteczki Przyrodniczej", zasługują ze względu na cel i umiejętne opracowanie, na szerokie rozpowszechnienie w domu i szkole, jako czytanka kształcąca umysły, żądne poznania wielkiej księgi Natury.

STANISŁAW KALINOWSKI i ZOFJA KALINOWSKA: „Magnetyzm ziemski". (Bibljoteczka Przyrodnicza). Z 73 rycinami, str. 144. Nakład Księgarni św. Wojciecha. Poznań — Warszawa — Wilno — Lublin.

Jest to temat bardzo ciekawy, chociaż specjalny. Prof. Kalinowski już od lat bada zjawiska magnetyzmu ziemskiego jako dyrektor obserwatorjum magnetycznego w Świdrze, jedynego w Polsce. Badania nad magnetyzmem ziemskim mają znaczenie nietylko ściśle naukowe, ale i praktyczne, mianowicie w gospodarstwie narodowem, gdyż po dłuższym okresie obserwacyj doprowadzić mogą do odkryć bogactw naturalnych i kruszców utajonych w łonie ziemi.

Dziełko niniejsze polecić można do bibljotek gimnazjalnych i szkół technicznych, poza tem jest stosowne jako uzupełnienie odpowiedniego wykładu z fizyki (kurs średni).

Ruch kulturalny m. Łodzi.

ZOFJA NAŁKOWSKA.

Świeża laureatka miasta Łodzi Zofja Nałkowska urodziła się 10 listopada 1885 roku w Warszawie. W wywiadzie udzielonym jednemu z dziennikarzy warszawskich oświadczyła, że była w Łodzi tylko raz — i to gdy była bardzo młodą — zatem zna Łódź uśpioną w mgle dzieciństwa. Dlatego ma dla niej to odznaczenie wartość specjalną, że szumiący naporem wytężonej pracy polski Manchester ją właśnie wyróżnił, której twórczość jest tak przecie obca łoskotowi fabryk i laboratorjów. Początkowa twórczość Nałkowskiej banalna, niczem się nie odznaczająca. Określenie, że te rzeczy były nieznośnie kobiece szczelnie do nich przylega. Czy „Kobiety" (1906), „Książę", „Koteczka, czyli białe tulipany", „Rówieśnice", „Narcyza", „Lustra", „Węże i róże", „Moje zwierzęta", „Tajemnica krwi", „Hrabia Emil" (1920), to papierowe sentymentały, romanse, z których żaden nie wywalczył sobie nazwiska. Zwrot zaczął się od minjaturek psychologicznych, skupionych w kalendarzyku imion „Charaktery" (1922). Z nich poczęła się nowa faza twórczości, z której wyrósł „Dom nad łąkami" (1925). Powieść ta odcina się od błyszczącego, sztywnego poprzedniego milieu salonowego swoją prostotą, jako powieść o ludziach zwyczajnych a przeto trudnych jako kompleksy psychiczne. To także odbiło się na przekonywującym, prostym stylu o głębokim intelektualiźmie i chłodnej niewyrafinowanej zmysłowości. Ostatnia powieść autorki „Choucas" — „Niedobra miłość", jest dalszem pogłębianiem się w tematach o zapachu prowincjonalnej prostoty życiowej.

Zapytana o stosunek do swojej twórczości, laureatka odparła, że kocha najbardziej zawsze swoją ostatnią książkę, dopóki nie napisze nowej. Pieniądze otrzymane umożliwią jej napisanie nowej, zarzuconej na warsztacie. Zofja Nałkowska zamężna po raz pierwszy z poetą Rygierem, z którym się rozwiodła, obecnie jest żoną pułk. straży granicznej Jur-Gorzechowskiego (za czasów rewolucji działacza P. P. S.). Siostra zaś pułk. Gorzechowskiego jest żoną posła Ziemięckiego prez. m. Łodzi — tak, że laureatka jest jego szwagierką.

———o———

POPRZEDNI LAUREACI I RODOWICI POECI ŁÓDZCY. „METEOR".

Pierwszym laureatem Łodzi był znakomity stylista i socjolog **Aleksander Świętochowski,** ur. 18 stycznia 1849 r. w Stoczku na Podlasiu, nestor pozytywizmu, autor szeregu dramatów, doskonałych prac filozoficznych, dzisiaj jeszcze biorący w życiu kulturalnem i publicystycznem żywy udział. Napisał: „O powstawaniu praw moralnych", „Dumania pesymisty", „O epikureiźmie", „Poeta jako człowiek pierwotny", „O prawach człowieka i obywatela", „Utopje w rozwoju historycznym", „Źródła moralności" i t. d. Monumentem jest „Prawda" długo przez niego redagowana. Obok Juljana Ochorowicza i Bolesława Prusa najtęższy to reprezentant pozytywizmu. Drugim laureatem został młody poeta, rodowity łodzianin, **Juljan Tuwim,** który przesiąkł atmosferą interesu i umie dobrze sprzedać swój talent na rynku wydawniczym. Z Łodzi pochodzi ze starszej generacji **Zygmunt Bartkiewicz,** ur. r. 1870. autor „Słabych serc" (1907). „Psich dusz", „Pierwszego grzechu", „Krwią i atramentem" (1919). „Historii jednego podwórza" (1922) i „Polityki w lesie" (1925) wyboru nowel. Rzeczy jego owijające się wokół życia zwierząt, należą do najżywiej napisanych. Bartkiewicz jest u nas ostatnim Mohikaninem naturalizmu. Z młodych jest **Witold Wandurski,** pionier „poezji proletarjackiej", mający odpowiednik w poetach współczesnej poezji rosyjskiej, jak naprzykład: Wasilij Kazin. Al. Gastiew, zmarły Siergiej Jesienin, Aleksandrowskij, Samobytnik, Demian Biednyj, którzy reprezentują w współczesnej poezji rosyjskiej poezję chłopsko-robotniczą. Wandurski utalentowany poeta, autor „Śmierci na gruszy", wplątany w aferę komunistyczną, uszedł zagranicę.

Wybitnym publicystą i teoretykiem literackim jest również pochodzący z Łodzi **Jan Nepomucen Miller,** który początkowo skłaniał się ku poezji reprezentowanej przez „Ponowę" i sam przez poezję przeszedł do krytyki. — Jego rewizja na Parnasie „Zaraza w Grenadzie" narobiła swego czasu wiele wrzawy.

W Łodzi grupa najmłodszych w związku **„Meteor"** przeciwstawia się narkotyzującym szałami słów „Skamandrytom" i z niej wyrastają powoli talenty, jak Grzegorz Timofiejew, Marjan Piechal, Józef Czechowicz, Elinówna i inni. Świadczy to dobrze, że w ogłuszającym huku maszyn poeci walczą o serce **człowieka.**

(C.)

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Kolek a. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.